

# 730 Huncho, AI

Ona nie jest zbyt inteligentna, sztuczna inteligencja  
Ona we mnie widzi potencjał, ale u mnie jest jedna intencja  
Ja chcę ją tylko wyrzucić, ja wcale nie chcę jej słuchać  
Wiem, że to jest zwykła suka, puta  
Nie mam miłości tutaj, utarg, w głowie jest tylko waluta  
Słuchamy Thuga, leci Danny Glover  
Na tylnej kanapie daje mi głowę  
Podjeżdżam do pluga, cali - paczki nowe  
Podjeżdża czarny Range Rover, skóry są czekoladowe  
U nich spojrzenia nerwowe, na zyski mam wizje tunelowe  
Tu nie ma miejsca na love, w Nobu jem z Japonii krowę

W studio do późnej pory dudnią monitory, skaczą po bicie jak goryl

A.I i monitoring, piorą im mózgi przez telewizory, enkryptowane komunikatory

Znowu kminię nowy ruch, anonimowy jak duch  
Anioł czuwa nade mną, ona bezpieczna jest ze mną  
Więcej robienia i mniej gadania, zwlekania (leków nasennych nie łykam do spania)  
Zarabianie pieniędzy to mania (crazy)  
My penthouse, Ty parter, ona da dupy za nartę  
Byku, to barter, spodnie Amiri podarte  
To ciężka praca, to nie było fartem

Ona nie jest zbyt inteligentna, sztuczna inteligencja

Ona we mnie widzi potencjał, ale u mnie jest jedna intencja

Ja chcę ją tylko wyrzucić, ja wcale nie chcę jej słuchać  
Wiem, że to jest zwykła suka, puta  
Nie mam miłości tutaj, utarg, w głowie jest tylko waluta  
Słuchamy Thuga, leci Danny Glover  
Na tylnej kanapie daje mi głowę  
Podjeżdżam do pluga, cali - paczki nowe  
Podjeżdża czarny Range Rover, skóry są czekoladowe  
U nich spojrzenia nerwowe, na zyski mam wizje tunelowe  
Tu nie ma miejsca na love (na zyski mam wizje tunelowe)